

Przedpłata
wraz
z przesłką
pocztową
wynosi
5 zł. a. w.
rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCJA
i
Administracja
we Lwowie
przy placu
Maryackim
1. 9.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 8. i 22. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 21. i 22.

Dnia 22. Listopada 1880.

VII. rocznik.

Treść: Sprawozdanie Patrona Związku Stowarzyszeń. — Protokoły z IV. Walnego Zgromadzenia Związku. — Rachunki stowarzyszeń zaliczkowych za październik 1880. — Spółki zarobkowe i gospodarcze w państwie niemieckim w roku 1879. — Korespondencya z Krakowa. — Ruch stowarzyszeń. Bankiet na cześć delegatów Związku. — Wydział Związku. Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie. Towarzystwo zaliczkowe w Stryju. Stowarzyszenie pożyczkowe w Jordanowie. W Tarnopolu. Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie. Pierwszy wypadek rozwiązania stowarzyszenia przez władze polityczne. Kasa zaliczkowa w Gródku. O zjeździe w Komottau. O zjeździe czeskich spółek. Sejmik Związku spółek poznańskich i pruskich. — Ogłoszenia.

SPRAWOZDANIE

Patronatu Związku stowarzyszeń

za czas od 1. września 1878. do 31. października 1880.

Dwa lata upłynęło od chwili, kiedy miałem zaszczyt na tém miejscu zdawać sprawę przed Szanowném Zgromadzeniem. W tym czasie rozwój stowarzyszeń naszych odbywał się prawidłowo, stosunki kredytowe zmieniły się coraz ku lepszemu, zaufanie publiczności do instytucji naszych wzrasta, kapitały obrotowe pomnażają się — słowem w każdym względzie widzimy rzeczywisty, a znaczny postęp.

Towarzystwa zaliczkowe, w których suma pożyczek rozdanych wynosiła z końcem 1874. roku 1,838.000 zł., miały z końcem 1875. r. podwójną, bo 3,717.000 zł. wynoszącą sumę pożyczek. Odtąd wzrasta stan pożyczek wprawdzie nie tak szybko, lecz nieustannie, i wynosi

z końcem 1876. roku 4,818.000 zł.

„ 1877. „ 5,687.000 „

„ 1878. „ 6,052.000 „

„ 1879. „ 7,281.000 „

Ilość tych towarzystw również wzrasta, a najnowszy rocznik dra Zgórskiego wykazuje już 117 towarzystw zaliczkowych, podczas gdy rocznik poprzedni tylko 99 stowarzyszeń wykazywał.

Staraniem Patronatu było poruszać myśl założenia stowarzyszeń we wszystkich miejscowościach, gdzie się przedstawiały odpowiednie ku temu warunki, udzielać zgłaszającym się osobom potrzebnych informacji, interweniować przy założeniu przez swego delegata. W ciągu ubiegłego dwulecia powstało dwadzieścia nowych stowarzyszeń zaliczkowych, a mianowicie:

W Białej, Bochni, Bołszowcu, Bursztynie, Bełzie, Haliczu, Jaryczowie, Jaworowie, Krościenku, Kulikowie, Kańczudze, Krakowcu, Makowie, Milówce, Podgórzu, Przeworsku, Wiśniczu, Załuczu i Żurawnie.

Wszędzie, z wyjątkiem Białej i Załucza, delegaci Związku interweniowali przy założeniu.

Ta właśnie czynność Patronatu była nieraz przedmiotem krytyki i zarzucano, że jest już dość stowarzyszeń, że więc zanadto pochopnie zabięra się Patronat do organizowania nowych towarzystw.

Przedewszystkim pozwałam sobie zauważyć, że dyrektywą dla nas była uchwała ogólnego zgromadzenia delegatów, wskazująca, iż starać się należy, aby w każdym powiecie sądowym przynajmniej jedno towarzystwo istniało.

Nie można też uważać ilości naszych towarzystw zaliczkowych za dostateczną, skoro widzimy, że istnieją całe obszary kraju, jak np. Podole, gdzie czynność towarzystw zaliczkowych jest jeszcze bardzo nieznaczną.

Jeżeli w Czechach, obejmujących znacznie mniejszy obszar i posiadających daleko lepsze środki komunikacyjne, istnieje 233 stowarzyszeń zaliczkowych czeskich (oprócz niemieckich), jeżeli milionowa ludność słowiańska na Morawie utworzyła 200 towarzystw zaliczkowych, to nie można twierdzić, że w Galicyi na przeszło 1300 mil kwadratowych obszaru i przeszło 6 milionów ludności, wystarczy sto kilkanaście towarzystw zaliczkowych.

Tak pod względem zakładania nowych stowarzyszeń, jak też i co się tyczy zasilania istniejących towarzystw kapitałem obrotowym, wiele jeszcze, bardzo wiele brakuje, zanim stowarzyszenia nasze oddawać będą społeczeństwu w całej pełni te korzyści, jakie w innych krajach z dobroczynnej działalności takich instytucji już się okazały.

Jeżeli bowiem zważymy, że z ogólnej sumy pożyczek, wynoszącej 7,281.000 zł. z końcem r. 1879. przypada na towarzystwa, udzielające kredytu tylko właścicielom dóbr ziemskich przeszło dwa miliony, na towarzystwa urzędnicze blisko 400.000 zł., na towarzystwa utworzone przez ludność izraelicką przeszło 400.000 zł.; to przekonamy się, że towarzystwa, które udzielają kredytu najbardziej potrzebującym go warstwom społeczeństwa, tj. rękodzielnikom i drobnym przemysłowcom, tudzież ludowi wiejskiemu, rozdały nie wiele nad 4 miliony zł. pożyczek. Jeżeli dalej uwzględnimy, że wiele

towarzystw czynność swoją ogranicza przeważnie na miasta, to dojdziemy do przekonania, że lud wiejski bardzo mało dotychczas korzysta z kredytu w tow. zal. Statystyka członków towarzystw wykazuje tylko 18.400 włościan, podczas gdy bank włościański ma 60.000 dłużników. Ile zaś na tém polu zdziałałoby można — przekonuje nas, nie sięgając już po za granice kraju, przykład tych powiatów, gdzie najwcześniej i najgorliwiej zaczęto zajmować się kredytem dla ludu wiejskiego Tow. Dąbrowskie ma dziś przeszło 200.000 zł., tow. Brzeskie 175.000 zł., tow. w Nowym Sączu, należące do młodszych, 115.000 zł. rozdanych pożyczek. Mniemam, iż nie powiem za wiele, twierdząc, że przeciętnie w każdym powiecie możnaby bezpiecznie ulokować zł. 100.000 między ludem wiejskim — z korzyścią dla potrzebujących kredytu — co czyniłoby przeszło siedm milionów na cały kraj. Obecnie zaś stan pożyczek, przez towarzystwa zaliczkowe włościanom rozdanych, zapewne dwóch milionów zł. nie dosięga.

Jest jeszcze wiele powiatów, w których nie ma żadnego towarzystwa zaliczkowego, i gdzie starania Patronatu o założenie towarzystw zaliczkowych dotychczas pożądanego skutku nie odniosły.

Nadaremnie starał się Patronat o założenie tow. w Myślenicach, Ropczycach, Czortkowie, Dolinie, Trembowli, Tarnopolu, dalej w wielu miejscowościach, gdzie jest siedziba sądów powiatowych. Jest zatem jeszcze wiele do czynienia, zanim dostateczna liczba stowarzyszeń, potrzebom naszym odpowiednia, utworzoną zostanie.

Wszystkie nowo powstałe stowarzyszenia należą do Związku; z pomiędzy dawniej istniejących przystąpiły towarzystwa zaliczkowe w Jarosławiu, Kolbuszowej i Łańcucie, dalej spółka rolnicza w Staniławowie i towarzystwo produkcyjne krawców w Cieszynie, tak że obecnie 80 stowarzyszeń do Związku należy.

Pod względem ułatwienia stosunków kredytowych mamy zaznaczyć ważną zmianę, a mianowicie otwarcie kredytu w banku austro-węgierskim i wprowadzenie t. z. korespondencyjnego kredytu w tej instytucji. Do tej nader pomyślniej dla nas zmiany przyczyniła się zapewne także interwencja Wydziału krajowego, który w piśmie do banku austro-węgierskiego nader gorąco stowarzyszenia nasze zalecił — za co tej najwyższej autonomicznej władzy wszelkie uznanie się należy.

Galicyjska kasa oszczędności, pomimo przeszkód stawianych ze strony rządu, a znanych Szan. Panom z okólnika Ministerstwa, ogłoszonego w „Związku“, nie przestała zasilać kredytem stowarzyszenia, a mianowicie w drodze reeskontu weksli.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń nie odmawia również kredytu nowo powstającym towarzystwom w formie nader dla nich dogodnej.

Wreszcie Towarzystwo zaliczkowe lwowskie w co-

raz większych rozmiarach i pod coraz dogodniejszymi warunkami udziela stowarzyszeniom kredytu, co spowodowało Wydział Związku do przedłożenia Szanownemu Zgromadzeniu wniosków, zmierzających do tego, aby utworzyć koło kredytowe, oparte o stowarzyszenie lwowskie.

Sprawa podatkowa dotychczas nie rozstrzygnięta. Wszystkie towarzystwa są nader przeciążone wymiarem podatków, o wiele przewyższającym ich siły. Szczególniej obciążone są te stowarzyszenia, które działają na lud wiejski. Gdy bowiem towarzystwa, udzielające kredytu rękodzielnikom i przemysłowcom, mogą z dochodu brutto potrącać te odsetki, które zapłacili dłużnicy, podlegający podatkowi zarobkowemu, przez co podatek stowarzyszeń w miastach większych znacznie się obniża — nie mogą towarzystwa, udzielające kredytu przeważnie rolnikom, z tego przywileju wiele korzystać.

Nader wielką niesprawiedliwością jest także i to, iż władze finansowe nie pozwalają potrącać z dochodu brutto pensji członków zarządu stowarzyszeń.

Bardzo wiele towarzystw udawało się zatem do nas o ułożenie im rekursów w sprawach podatkowych, co też dawało wiele zajęcia dla naszego biura. Obecnie kilka spraw, przeprowadzonych przez dwie pierwsze instancje, przedłożono ministerstwu skarbu.

Ostatecznego jednak pomyślnego załatwienia tej sprawy tylko w drodze ustawodawczej oczekiwać można, a nie tracimy nadziei, że Izba deputowanych Rady państwa, gdzie wkrótce rzecz ta przedłożoną będzie, uwzględni słuszne nasze żądania.

Lustracye towarzystw zaliczkowych odbywał najczęściej dr. Zgórski i zdawał sprawę ze swjej czynności w czasopiśmie „Związek“, co stowarzyszeniom dawało sposobność poinformowania się w wielu kwestjach.

Oprócz dra Zgórskiego podjęli się także inni delegaci tej czynności, a mianowicie p. Żabicki odwiedzał towarzystwo w Toporowie, p. Ritterschild towarzystwo w Dobromilu, dr. Gerstman towarzystwo w Krościenku, a p. Wł. Smolka towarzystwo w Zakliczynie.

Co się tyczy publicystyki, musimy znowu wymienić dra Zgórskiego, który z niestrudzoną gorliwością i wytrwałością zajmował się wydawnictwem czasopisma „Związek“ nie mniej też wydawał „Roczniki stowarzyszeń“, te cenne statystyczne publikacye, których wartość nietylko w kraju, ale i za granicą powszechnie uznaną została. Zakupił też Wydział krajowy stosowną ilość tych roczników dla użytku Sejmu.

W skutek osobistej inicjatywy ś. p. Pajęczkowskiego zawiązały się dwie spółki handlowo-rolnicze, celem wyzwolenia naszego handlu płodami rolniczemi od szkodliwego pośrednictwa. Stanisławowska spółka prawidłowo się rozwija, a w roku bieżącym przyniosła już należącym do niej ziemianom znakomite korzyści. Lwowska spółka zaś nie mogła wejść w życie częścią

z powodu niedostatecznych funduszów, częścią zaś z powodu trudności pozyskania odpowiednich do zarządu osób, a po śmierci swego nieodżałowanej pamięci założyciela, postanowiła rozwiązać się. Nie były jednak i te starania bezowocne, gdyż w skutek licznych w tej sprawie narad i dyskusji rozpowszechniło się między obywatelstwem ziemskim przekonanie o potrzebie spółek handlowo-rolniczych tak dalece, iż zapewne już wkrótce będzie założony we Lwowie rolniczy dom komisowy; z kapitałem znacznieszym, aniżeli posiadała spółka przez ś. p. Pajęczkowskiego zawiązana.

Stowarzyszenia spożywcze nie mogą się rozwinąć, gdyż nie ma u nas tej jednolitej ludności fabrycznej, która dostarcza najsilniejszego kontyngensu do takich towarzystw, jak to widzimy w Czechach. Jedno tylko lwowskie towarzystwo spożywcze, dzięki niestrudzonej gorliwości zarządu, rozwija się pomyślnie.

Z towarzystw produkcyjnych tylko dwa u nas istnieją, a mianowicie: towarzystwo przemysłowe i drukarnia związkowa. Oba są obciążone podatkami tak wygórowanymi, że ciężar ten zagraża istnieniu tych stowarzyszeń. Nie można też spodziewać się, aby więcej podobnych towarzystw powstawało, dopóki sprawa podatkowa w drodze ustawodawczej uregulowaną nie zostanie.

Na tem kończę — wyrażając nadzieję, że obecne zgromadzenie stanowić będzie ważną chwilę w dziejach rozwoju stowarzyszeń — a że tak będzie — świadczy nader żywe zajęcie się doniosłymi sprawami, zamieszczonemi na porządku dziennym, tudzież tak liczne szanownych panów zebranie.

We Lwowie, dnia 31. października 1880.

Dr. T. Skałkowski,
Zastępca Patrona stow. zar. i gosp.

Protokoły

z VI. Walnego Zgromadzenia Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, odbytego w dniach 31. października i 1. listopada 1880 r., w gmachu Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Posiedzenie I. dnia 31. października 1880.

Początek o godzinie 9 $\frac{1}{2}$ rano.

Obecni:

Zastępca Patrona, p. Dr. Skałkowski Tadeusz;

Przewodniczący Wydziału, p. Dr. Mały Karol;

Członkowie Wydziału pp.: Dr. Goldman Bernard i Żabicki Antoni.

Jako przedstawiciele stowarzyszeń pp.: Biechoński Wojciech, za Towarz. zaliczkowe w Gorlicach; Brześciański Sylwery, za Kasę zaliczkową „Nadzieja“ w Sądowej Wiszni; Bułharyn Adam, za Towarzystwo zaliczkowe urzędników pocztowych we Lwowie; Dr. Bursztyński Edmund, za Kasę zaliczkową w Bursztynie; Dr.

Gerstmann Teofil, za Kasę zaliczkową w Krościenku nad Dunajcem; Jaworowski Hilary, za Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie; Kellermann Józef, za Kasę zaliczkową „Nadzieja“ w Kańczudze; Kobuzowski Floryan za Kasę zaliczkową „Wiara“ w Tyśmienicy; Konopka Jan, za Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie; Kornberger Adolf, za Towarzystwo zaliczkowe w Rohatynie; Dr. Krówczyński Maryan, za Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie; Kukawski Leopold, za Towarzystwo zaliczkowe w Zbarażu; Kukiel Adolf, za Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowie i Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Pilźnie; Lang Jan, za Towarzystwo zaliczkowe i przemysłowe w Samborze i Towarzystwo zaliczkowe w Wykotach; Lech Władysław Waclaw, za Białsko-Bielskie stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Białej, Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie i Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Podgórzu; Dr. Mały Karol, za Towarzystwo zaliczkowe w Złoczowie; Dr. Maramorosz Kajetan, za Towarzystwo zaliczkowe w Kołomyi; Merunowicz Teofil, za Kasę zaliczkową „Nadzieja“ w Jaryczowie nowym i Towarzystwo zaliczkowe w Mościskach; Międliski Władysław, za Towarzystwo zaliczkowe w Bóbrce; Ornstein Alfred, za Stowarzyszenie kredytowe „Oszczędność“ w Tłumaczu; Pachucki Wojciech, za Towarzystwo zaliczkowe w Bochni; ks. Resztorowicz Filemon, za Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach; Sawicki Mikołaj, za Towarzystwo kasy zaliczkowej w Szczercu; Stadnicki Franciszek, za Stowarzyszenie zaliczkowe w Krakowcu; Schlesinger Jan, za Towarzystwo zaliczkowe w Kałuszu; Szofer Franciszek, za Kasę zaliczkową „Nadzieja“ w Kulikowie; Terenkoczy Władysław, za Towarzystwo zaliczkowe w Drohobyczu; Todschilder Albin, za I. Związkową drukarnią we Lwowie; Urban Józef, za Bank zaliczkowy i Spółkę handlowo rolniczą w Stanisławowie; Ustrzycki Włodzimierz, za Towarzystwo zaliczkowe w Jarosławiu; Wroński Karol, za Stowarzyszenie pożyczkowe „Praca i Oszczędność“ w Jordanowie i Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna pomoc“ w Makowie; Wypiański Franciszek, za Towarzystwo zaliczkowe w Białej; Wicherek Szczepan, za Kasę zaliczkową „Nadzieja“ w Bołszowcach i Pierwsze stowarzyszenie produkcyjne krawców w Cieszynie; Zbrożek Piotr, za Towarzystwo zaliczkowe w Rudkach; Dr. Zbyszewski Wiktor, za Towarzystwo przemysłowe we Lwowie; Dr. Zgórski Alfred, za Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie; Zgórski Julian, za Towarzystwo zaliczkowe w Stryju; Zienkowski Józef, za Towarzystwo zaliczkowe w Radziechowie; Żabicki Antoni, za Towarzystwo zaliczkowe w Rozdole i Żardecki Bolesław, za Towarzystwo zaliczkowe w Łańcucie; razem 41, zastępujących 49 stowarzyszeń, a to wedle wykazanych przez nich legitymacyi.

Jako gość: c. k. radca Namiestnictwa p. Dr. Kajetan Orleeki.

P. Dr. Mały, przewodniczący Wydziału Związku, zagaja posiedzenie i poświęca pamięci zmarłego Patrona ś. p. Józefa Jerzego Pajęczkowskiego kilka gorących słów czci i uznania, kończąc wezwaniem do oddania mu hołdu przez powstanie z miejsc, co też uczynili wszyscy obecni, z głębokim żalem w sercu za nieboszczykiem, w ogóle bardzo dla kraju zasłużonym.

Na wniosek p. Lecha wybrano przez aklamacją przewodniczącym Zgromadzenia, p. Dra Malego, a zastępcą tegoż, na wniosek p. Dra Zgórskiego, p. Biechońskiego.

P. Dr. Skałkowski zdaje sprawę z czynności Patronatu za czas od 1. września 1878. do 31. października 1880.

Na wniosek p. Urbana, przyjmując sprawozdanie Patronatu do wiadomości, dano wyraz uznania przez powstanie z miejsc, zastępcy Patrona, p. Drowi Skałkowskiemu.

Dr. Skałkowski podaje treść listu od komitetu czeskich stowarzyszeń pożyczkowych, pracującego w Pradze około założenia podobnego naszemu Związkowi, w którym celu jednocześnie właśnie odbywa się tam zjazd, na jaki delegatem swym oznaczył Wydział bawiącego w Pradze rodaka naszego, p. Edmunda Krzena.

P. Lech, nawiązując do sprawozdania Patronatu, nadmienia o zasługach sekretarza Związku, p. Szczepana Wicherka, w zakładaniu stowarzyszeń, oraz o zasilaniu mniejszych stowarzyszeń przez „Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie“, które ma rozpożyczonych im obecnie 33.000 zł. w. a. Wobec zaś życzliwej i wyrażającej gorące pragnienie zawiązania bliższych wzajemnych stosunków treści listu od komitetu stowarzyszeń czeskich, stawia wniosek, który jednomyślnie uchwalono, aby wysłać niezwłocznie do Pragi telegram treści następującej: „Szanownym przedstawicielom stowarzyszeń pożyczkowych bratniego narodu czeskiego, przesyła najserdeczniejsze „Szczęść Boże“ dla ich usiłowań, zgromadzenie Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie“. Do wysłania tego telegramu uproszono p. Dra Skałkowskiego.

Przystąpiono, w myśl porządku czynności Zgromadzenia, do wyboru komisji rewizyjnej do sprawdzenia rachunków Związku za czas ubiegły od ostatniego Zgromadzenia i zbadania budżetu na r. 1881.

Do komisji téj wybrani zostali przez aklamacją, na wniosek p. Biechońskiego pp.: Kukiel, Urban i Zbrożek.

Z powodu, że p. Romanowicz, referent sprawy objętej 6. ustępem porządku czynności dzisiejszego posiedzenia, skutkiem zajęcia w ankiecie szkolnej nie jest obecny, ustęp ten zostawiono do załatwienia na jutro,

a natomiast wzięto pod obrady 4. punkt porządku czynności posiedzenia jutrzejszego.

W myśl tego referuje Dr. Alfred Zgórski sprawę podatkową i stawia do uchwały następujący wniosek Wydziału:

Zgromadzenie oświadcza się:

I Walne Zgromadzenie nie odstępuje od przekonania, że stowarzyszenia nasze, niewłaściwie w ustawie z 9. kwietnia 1873. Dz. u. p. nr. 70. „zarobkowemi“ nazwane, nie zarobkując wcale, nie powinny podlegać ani podatkowi zarobkowemu, ani dochodowemu.

II. Jeżeli jednak wys. rząd nie odstąpi od projektu opodatkowania stowarzyszeń pożyczkowych, wyraża VI. Walne Zgromadzenie nadzieję, że deputowani polscy, jako przedstawiciele interesów kraju i w zrozumieniu ekonomicznej doniosłości stowarzyszeń, nie odstąpią, jako od maximum możliwego obciążenia stowarzyszeń, od projektu Wydziału Izby deputowanych z 10. marca r. b., przyjmując zarazem w §. 3. ustępie II., alinę f), w następującym brzmieniu: „procenta od czynnych kapitałów zahipotekowanych“.

III. Ponieważ w skutek niezłatwionych od lat kilku rekursów i nieuskrętnionych wymiarów, jakoteż w skutek zupełnie nieraz błędnego i tylko na niekorzyść stowarzyszeń skierowanego tłumaczenia przez władze skarbowe dotychczasowych ustaw i przepisów podatkowych i stemplowych, stworzono stan całkiem anormalny, stosunki gospodarcze stowarzyszeń podkopujący i ciągle nieporozumienia z władzami skarbowymi wywołujący, przeto wyraża zgromadzenie nadzieję, iż obecny minister skarbu zarządzić zechce: a) spieszne załatwienie wszelkich rekursów, skarg i zażaleń stowarzyszeń; b) wydanie do władz skarbowych poleceń i pouczeń, iżby w zastosowaniu dotychczasowych ustaw i przepisów podatkowych i należyłościowych unikały wszelkich dowolności i tłumaczeń, skierowanych tylko na szkodę naszych stowarzyszeń.

IV. Szóste Walne Zgromadzenie poleca Patronowi i Wydziałowi Związku, aby rezolucye powyższe z odpowiedniemi umotywowaniem, podano do wiadomości w. c. k. ministerstwa skarbu, Izby deputowanych i Koła polskiego w Wiedniu.

Przy rozprawie nad tym wnioskiem, zabrał najpierw głos p. Urban, wnosząc wybranie komisji z pięciu, któraby się rozpatrzyła w téj sprawie i dała opinią, czy można w razie nieuwzględnienia przez rząd żądania uwolnienia zupełnego od podatków, zgodzić się na wniosek komisji Izby posłów z d. 10. marca b. r.

P. Mars przemawia za uzyskaniem uwolnienia stowarzyszeń od stempli.

P. Kukiel wnosi zamknięcie obrad nad omawianym przedmiotem, co przyjęto.

P. Dr. Goldman popiera wniosek przedstawiony

przez p. Dra Zgórskiego i oświadcza się przeciw odeśłaniu sprawy do komisji.

P. Dr. Maramorosz oświadcza się także za wnioskiem przedłożonym.

P. Sawicki wnosi, aby w memorandum do ministerstwa skarbu wyrazić żądanie, ażeby urzędy podatkowe w nakazach płatniczych, uwidoczniały poszczególnie wszelkie dodatki do podatku, jakie mają być zapłacone.

Po przemówieniu sprawozdawcy przystąpiono do rozpraw szczegółowych i głosowania nad pojedynczymi ustępami wniosku.

Ustęp I. wniosku uchwalono bez rozpraw.

Przy ustępie II. zabrał głos p. Dr. Zbyszewski, przemawiając za jego opuszczeniem, gdyż jest zdania, że w razie przyjęcia go, osłabionoby ustęp I., oraz że niewiadomo jeszcze, jak Rada państwa postąpi, a sami na siebie nakładać podatków z góry nie potrzebujemy.

P. Dr. Zgórski oświadcza, że można opuścić ustęp II pod zastrzeżeniem, iż Wydział Związku będzie mógł bez upoważnienia od walnego zebrania w tej sprawie postąpić, gdy sprawa przyjdzie pod obrady Izby poselskiej.

Na to p. Dr. Zbyszewski proponuje, aby w miejsce ustępu II. przyjąć wniosek następujący: „Walne zgromadzenie poleca Patronowi i Wydziałowi Związku, aby w razie wniesienia ponownego ustawy o opodatkowaniu stowarzyszeń, bronili stowarzyszeń naszych w myśl uchwalonego właśnie I. ustępu wniosku.“

P. Lang popiera ten wniosek. P. referent także zgadza się na niego. Przy głosowaniu został uchwalony, a tym samym ustęp II. wniosku w pierwotnym brzmieniu odpadł.

Dalsze ustępy wniosku, zaleconego przez referenta, oraz wniosek p. Sawickiego uchwalono bez rozpraw.

Przewodnictwo Zgromadzenia obejmuje p. Biechoński, a p. Dr. Mały, odnośnie do punktu 7. porządku czynności, referuje sprawę centralnego zakładu finansowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Zaznaczywszy, że Związek od samego początku swego istnienia na każdym zgromadzeniu sprawą tą się zajmował, oznajmia, że Wydział jego skłonił się do myśli utworzenia na teraz ze stowarzyszeń wielkiego koła kredytowego, opartego o lwowskie Towarzystwo zaliczkowe, jako najbardziej rozwinięte i w tym celu wnosi:

I. Poleca się Patronowi i Wydziałowi Związku aby:

a) postarali się o utworzenie, w miejsce centralnej instytucji dla stowarzyszeń, koła kredytowego, ze stowarzyszeń złożonego, a o Towarzystwo zaliczkowe lwowskie opartego;

b) dla przysporzenia funduszu temu kołu kredytowemu, wydawać będzie Towarzystwo zaliczkowe lwowskie karty wkładkowe, tak na imię stowarzyszeń, jak i osób prywatnych; stowarzyszenia, do koła kredytowego

przyjęte, obowiązane będą w połowie przyznanego im kredytu normalnego zakupywać zawsze te karty i starać się o umieszczenie ich u swoich klientów. Cały stąd uzyskany fundusz użyty będzie wyłącznie na potrzeby koła kredytowego;

c) Zarząd koła stanowić będzie: Patron, dyrekcja Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie i 3 delegatów Wydziału Związku, który decydować będzie: a) o przyjęciu do Koła kredytowego, b) o oznaczeniu wysokości kredytu normalnego (w rachunku bieżącym) i c) o eskoncie weksli stowarzyszeń po za kredytem normalnym z funduszu koła;

d) jako zwrot kosztów administracji Towarzystwu lwowskiemu, ustanawia się margę 1% między opłacaną pobiieranym procentem; na teraz ustanawia się od wkładek 5%, od kredytów dla stowarzyszeń 6%.

II. Poleca się Patronowi i Wydziałowi Związku, aby rozpoczął rokowania z Towarzystwem zaliczkowym lwowskim o objęcie kierownictwa tego Koła kredytowego na zasadzie odrębnej od Towarzystwa administracji.

P. Stadnicki nie zgadza się z przedłożonymi wnioskami i proponuje, ażeby Patronat i Wydział Związku wypracował statut centralnego banku dla stowarzyszeń w celu dostarczania im jak najtańszego kredytu; bank ten, wedle jego zdania, miałby być utworzony na zasadzie udziałów i wkładek oszczędności, a prócz tego należałoby się postarać o posyskanie tanich kapitałów zagranicznych.

P. Mars przemawia w tym samym duchu i życzy sobie centralnej instytucji kredytowej przy reprezentacji takiej, jaką jest Patronat Wydziału Związku stowarzyszeń.

P. Dr. Zgórski dowodzi, że projekt utworzenia instytucji centralnej, złożonej z towarzyszeń i na nich opartej, jest niewykonalny z tej przyczyny, że stowarzyszenia nie przyjmą za nią poręki. Twierdzi, iż należy zaczynać od małego, a stojąc przy zasadzie własnej pomocy stworzyć koło kredytowe i oprzec je o istniejące Towarzystwo zaliczkowe lwowskie. Jest zdania, że stowarzyszenia nasze jeszcze nie dorosły do tego, aby z nimi banki zagraniczne w stosunki wejść mogły. Mogą one zacząć, co najwięcej kapitałem 500.000 zł. Przy takim zaś kapitale jakże się mierzyć bodaj z galic. Bankiem hipotecznym, który obraca 30.000.000 zł. w a. Na dziś więc projekt samostnej centralnej instytucji dla stowarzyszeń, uważa z wszelkich względów za przedczesny i niedający się skutecznie.

P. Kukiel wnosi wybranie komisji z 5 członków, któraby projekt przedłożony kołu kredytowego rozebrała szczegółowo i objawiła o nim swe zdanie na następnym posiedzeniu.

P. Merunowicz żąda, aby mająca się wybrać komisja rozpatrzyła także projekt utworzenia centralnej instytucji samodzielnej, a w razie uznania go za mo-

żliwy, wypracowała wnioski odpowiednie, polecające oraz Patronatowi nawiązanie stosunków z Bankiem austro-węgierskim, z Bankiem dla krajów koronnych i innymi zakładami pieniężnymi, któreby mogły utworzyć się mającej instytucji dostarczyć kredytu.

P. Stadnicki, obstając przy swoim zdaniu, wnosi: „poleca się Wydziałowi i Patronatowi Związku, wypracowanie spieszne statutu dla mającego się założyć Banku stowarzyszeń, a nad wnioskami Wydziału o utworzeniu Koła kredytowego Zgromadzenie przechodzi do porządku dziennego.“

Pp. Urban i Wicherek przemawiają za utrzymaniem wniosków Wydziału, twierdząc, że one nie przeszkadzają do zajęcia się założeniem samoistnej centralnej instytucji dla stowarzyszeń.

P. Dr. Zbyszewski proponuje, aby obok zaleconego Koła kredytowego, przystąpić do utworzenia centralnej instytucji dla stowarzyszeń w omawianej już dawniej formie spółki komandytowej. Twierdzi, że spółka taka mogłaby rozpocząć czynności bez wielkich kapitałów, bo nawet z 25.000 zł. funduszu zakładowego, który stowarzyszenia z łatwością mogą złożyć, a następnie dojść zwolna do wielkiego kapitału obrotowego.

Przy głosowaniu przyjęto wniosek p. Kukiela, a do komisji, w myśl tegoż wybranej, weszli pp. Lang, Kukiel, Merunowicz, Urban i Zbyszewski. Zapowiedziano, że na obradach jej ma prawo być obecnym każdy członek Zgromadzenia.

Na tém skończono posiedzenie o godzinie 3 $\frac{1}{2}$, po południu.

Dr. K. Mały. Jan Lang. Wł. Wacl. Lech.

Posiedzenie II. dnia 1. listopada 1880.

Początek posiedzenia o godzinie pół do 10-tój.

Obecni:

Zastępca Patrona, p. Dr. Skałkowski Tadeusz;
Przewodniczący Wydziału, a zarazem przewodniczący odbywającego się zgromadzenia: p. Dr. Mały Karol;
Członkowie Wydziału: pp. Dr. Goldmann Bernard, Romanowicz Tadeusz i Żabicki Antoni.

Jako przedstawiciele stowarzyszeń, prócz p. Dra Burzyńskiego, są wszyscy wyszczególnieni w sprawozdaniu z wczorajszego posiedzenia, tudzież dwaj delegaci dziś po raz pierwszy na zgromadzenie przybyli, to jest p. Jurystowski Józef, za Towarzystwo zaliczkowe urzędników i sług gal. dróg żelaznych i p. Kruszewski Józef, za Galicyjski zakład zastawniczy i kredytowy we Lwowie. Razem jest 42 delegatów zastępujących 50 stowarzyszeń.

Wyręczając przewodniczącego zgromadzenia zasiada na jego miejscu p. Biechoński.

Przedewszystkiem podaje z zadowoleniem do wiadomości zebranych, że jeszcze wczoraj, w odpowiedzi na wysłany od naszego zgromadzenia telegram, nadszedł z Pragi telegram czeski treści następującej: „Zjazd czesko-morawskich stowarzyszeń pożyczkowych, właśnie w Pradze zasiadający, posyła zjazdowi stowarzyszeń galicyjskich serdeczne pozdrowienie z życzeniem, aby wzajemne zbliżenie się czeskich i galicyjskich stowarzyszeń dobrze się przyjęło, rozwijało i obu narodom bratnim obfite owoce przynosiło.“ Telegram ten jest podpisany przez profesora Randę, przewodniczącego zjazdu.

Zgromadzenie odczytała treść telegramu przyjmując z wyrazem żywej radości, oraz uczuciem szczerzej sympatii dla bratniego narodu Czeskiego.

Z porządku czynności przychodzi do załatwienia sprawa założenia centralnej instytucji finansowej dla stowarzyszeń.

P. Dr. Zbyszewski, jako sprawozdawca wybranej wczoraj dla tej sprawy komisji, imieniem téjże przekłada i uzasadnia wnioski następujące:

I. Uznaje się za pożądane jak najspieszniejsze utworzenie centralnej instytucji kredytowej dla galicyjskich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i to w formie spółki komandytowej i poleca się Patronowi i Wydziałowi Związku, aby bezzwłocznie przedsięwziął czynności przygotowawcze w tym kierunku.

II. Walne zgromadzenie uznaje również za pożyteczne tworzenie się kół kredytowych przy Towarzystwie zaliczkowym lwowskim, a ewentualnie i przy innych silnych spółkach, według zasad wyrażonych we wniosku Wydziału, i upoważnia Patrona i Wydział do przeprowadzenia takowych.

P. Wicherek wnosi do wniosku Igo stylistyczną poprawkę, ażeby w miejsce wyrazu „galicyjskich“ powiedzieć „do związku należących“ a przez to objąć i będące w nim stowarzyszenia szląskie.

P. Dr. Zgórski wnosi, ażeby w wniosku I-ym opuszczono wyrazy „i to w formie spółki komandytowej,“ bowiem stanowczo twierdzi, iż zakład w tej formie w życie nie wejdzie. Główną trudność widzi w wyszukaniu odpowiednich firmantów. Jest więc zdania, iż o sprawę osób wszystko się rozbije i zdanie to prosi zapisać do protokołu zgromadzenia. Wyraża, że gdyby na czele instytucji stanęli ludzie nie mający znaczniejszego mienia, jak to bywa w podobnych razach za granicą, to nie udałaby się ona.

P. Zbrożek przemawia za wnioskami komisji i stawia wniosek następujący: „Wydział Związku, za pośrednictwem czasopisma „Związek,“ uwiadamiać będzie co trzy miesiące stowarzyszenia o sprawie utworzenia centralnej instytucji pieniężnej.“

P. Lech popiera poprawkę p. Wicherka i w ogóle wnioski komisji.

P. Mars żąda, ażeby wnioski stowarzyszenia limanowskiego wzięte zostały pod szczegółową rozprawę.

P. Dr. Mały oświadcza, iż Wydział, postanowieniem wniosku na założenie koła kredytowego, chciał poprzednie uchwały Związku do praktycznego rezultatu doprowadzić.

P. Dr. Skalkowski zgadza się na utworzenie spółki komandytowej, jako banku stowarzyszeń. Nadmienia przytém, że i koło kredytowe może do znacznych doprowadzić rezultatów, czego dowodzi związek kredytowy dla stowarzyszeń przy „Ziwnosteńskiej bance“ w Pradze, do którego należy 147 stowarzyszeń, a w r. 1879. bank ten zeskontował im 900 weksli na sumę łączną 2,700.000 zł.

R. Lang popiera wnioski komisji, bo nie widzi zbyt wielkiej trudności w wyszukaniu odpowiednich ludzi, którzyby jako jawni spółnicy, na czele zakładu kredytowego w formie spółki komandytowej stanąć mogli, zwłaszcza, gdy siła główna tej instytucji leżyć będzie w stowarzyszeniach, które do niej przystąpią. Godzi się też z poprawką p. Wicherka.

P. Urban zgadza się i na założenie spółki komandytowej, jako instytucji centralnej dla stowarzyszeń i na proponowane przez Wydział koło kredytowe.

P. Merunowicz popiera wnioski komisji, ale stawia poprawkę, ażeby nie wykluczać i innej formy, jak spółki komandytowej, dla mającej się założyć instytucji centralnej.

P. Dr. Zbyszewski, jako sprawozdawca komisji, przyjmuje poprawkę p. Wicherka, a broniąc wniosków, które przedłożył, nadmienia, że jeśli zgromadzenie nie przyjmie wyraźnie formy spółki komandytowej dla instytucji centralnej stowarzyszeń, to stanie na tém samym stanowisku, na jakim stało się przed kilku laty, gdy toczyły się obrady nad tém, czy ma być komandyta, czy bank akcyjny, czy instytucja oparta na udziałach w myśl ustawy państwowej z d. 9. kwietnia 1873 r.

P. Mars i p. Merunowicz wnioski swoje cofają.

P. Dr. Mały jako referent wniosków Wydziału przemawia ostatni. Zalecając ich przyjęcie wyraża przekonanie, że projekt komandyty jest utopią i że za rok staniemy znowu w obec pytania, na jakiej podstawie utworzyć instytucją centralną.

Przy głosowaniu przyjęto w całości wnioski komisji i wniosek p. Zbrozka. Nad poprawką Dr. Zgórskiego, żądającego opuszczenia w I. wniosku komisji wyrazów: „i to w formie spółki komandytowej.“ uchwalono głosować na wniosek p. Lecha, imiennie. Przy głosowaniu tém, za postawioną poprawką oświadczyło się 8 delegatów, a mianowicie pp. Jaworowski, Kobuzowski, Dr. Maramorosz, Ornstein, Sawicki, Todschildler, Dr. Zgórski Alfred i Zgórski Julian. P. Szofer Francis-

zek wstrzymał się od głosowania. Przeciw poprawce zaś były wszystkie pozostałe 33 głosy.

P. Dr. Mały obejmuje przewodnictwo zgromadzenia.

P. Romanowicz referuje sprawę rozporządzenia Wydziału krajowego, zabraniającego umieszczania fundusów gminnych i powiatowych w stowarzyszeniach pożyczkowych. Sprawę tę przedstawia w sposób następujący:

Z powodu szczegółowego wypadku w powiecie limanowskim wydał Wydział krajowy rozporządzenie do wszystkich rad powiatowych, zakazujące tymże radom i radom gminnym umieszczania fundusów swoich w towarzystwach zaliczkowych, a zalecające natomiast lokowanie ich w kasach pożyczkowych gminnych. Związek stowarzyszeń starał się oddawna w sejmie, aby fundusze gminne, powiatowe i inne publiczne lokowano w towarzystwach zaliczkowych. Wydział krajowy rozpatrując swego czasu sprawę podniesienia taniego kredytu przy pomocy specjalnej ankiety, na której wiele mówiono o użyteczności towarzystw zaliczkowych, zwrócił na nie szczególniejszą uwagę i użył towarzystwom tym swego poparcia, nagle wydaje zakaz lokowania fundusów gminnych w tych stowarzyszeniach. W r. 1878., kiedy traktowano sprawę kredytu w sejmie, uchwalił tenże, aby fundusze publiczne lokowano w instytucjach, zasługujących na zaufanie, a między nimi w towarzystwach zaliczkowych. Nagle zmienia się zapatrywanie Wydziału, i Wydział krajowy wydaje zakaz lokowania w towarzystwach zaliczkowych, ponieważ nie dają żadnego popularnego bezpieczeństwa. To, że towarzystwa nie dają bezpieczeństwa popularnego w znaczeniu ustawniczym, nie ulega wątpliwości, lecz ustawa gminna nigdzie nie powiada, ażeby fundusze gminne tylko za popularnym bezpieczeństwem lokowane być mogły. Wydział krajowy więc niesłusznie powołał się na ustawę gminną, a nadto odstąpił od uchwały sejmowej. Sprawozdawca proponuje tedy następujące wnioski do uchwały walnego zgromadzenia:

Walne zgromadzenie, z ubolewaniem przyjmując do wiadomości rozporządzenie Wydziału krajowego z 27. lutego 1880 r. l. 52818, zabraniające gminom lokowania fundusów gminnych w towarzystwach zaliczkowych poleca Wydziałowi Związku, ażeby:

1) wniósł w tej sprawie przedstawienie do Wydziału krajowego;

2) w razie, gdyby to przedstawienie pozostało bez skutku, odniósł się do sejmku z prośbą, aby powziął odpowiednią uchwałę, któreby umożliwiły gminom lokacją fundusów gminnych w towarzystwach zaliczkowych.

P. Wicherka zgadza się z 2gim wnioskiem Wydziału Związku przez referenta przedłożonym, sformułowanym odpowiednio po opuszczeniu wniosku 1go, czego żąda.

P. Zbrozek czyni wniosek następujący:

Walne zgromadzenie wyraża zdanie, iż w razie ponowienia przez Wydział krajowy podobnego zakazu, jak w Limanowój, należy stronie interesowanej udać się do Trybunału administracyjnego.

P. Stadnicki wnosi, ażeby nad wnioskami Wydziału Związku przejść do porządku dziennego.

P. Urban stawia wniosek, ażeby z ubolewaniem nad całą omawianą sprawą przejść do porządku dziennego.

P. Merunowicz dzielając zapatrywanie poprzedniego mowcy, formułuje następujący wniosek: Zgromadzenie ubolewając nad treścią rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 27. lutego br., przechodzi nad wnioskiem Wydziału Związku do porządku dziennego.

P. Dr. Goldmann oświadcza, że chociaż rozporządzenie Wydziału krajowego nie szkodzi towarzystwom zaliczkowym pod względem materyalnym, to jednak wyrządzi im szkodę moralną, bo podkupuje zaufanie do nich. Nie zgadza się też z zapatrywaniami p. Zbrożka, jakoby Sejm krajowy szedł ślepo za postanowieniami Wydziału krajowego. Przeciwnie Sejm, zwłaszcza w sprawach finansowych, daje dowody wielkiej niezawisłości. Sejm krajowy nie objawił niczem niechęci w obec stowarzyszeń zaliczkowych, przeciwnie, liczne uchwały tegoż świadczą o jego sprzyjaniu tym instytucjom. Wszakże z pożyczki półmilionowej miały w myśl uchwały Sejmu być zasilane towarzystwa zaliczkowe; dalej istnieje rezolucya sejmowa, iż fundusze chwilowo będące do dyspozycji należy lokować w stowarzyszeniach zaliczkowych, „zasługujących“ na zaufanie. Popiera więc usilnie wnioski Wydziału Związku.

P. Dr. Skałkowski broni Wydziału krajowego przed przypuszczeniem, jakoby był nieprzychylny towarzystwom zaliczkowym. Wszakże korespondencja jego przeprowadzona z bankiem austro-węgierskim w interesie towarzystw, której zawdzięczają tani kredyt w tym banku, świadczy o tém, iż Wydział krajowy sprzyja towarzystwom. Zakaz zaś lokowania wolnych funduszków gminnych i powiatowych w tych instytucjach można tłumaaczyć błędną, a może zanadto skrupulatną interpretacją przestarzałych już ustaw o instytucjach, mających cechę bezpieczeństwa publicznego. Zresztą Wydział krajowy ma ukochane dziecię: „kasy zaliczkowe,“ i chociaż instytucje te uznane zostały powszechnie za niemające przyszłości, mimo to chciałby je Wydział krajowy podtrzymać, podnieść i chętnie przyczynia się do ich rozwoju. Są to zapatrywania może błędne, nie świadczą jednak o niechęci Wydziału krajowego do towarzystw zaliczkowych. Popiera więc usilnie wnioski Wydziału Związku i życzy sobie tylko opuścić wyrażenie „z ubolewaniem.“

P. Dr. Krówczyński przemawia za wnioskami Wydziału Związku.

P. Zbrożek cofa swój wniosek.

P. Romanowicz, jako sprawozdawca, przemawiając za wnioskami Wydziału Związku, nadmienia, że należy wnieść przedstawienie do Wydziału krajowego, bo być może, że rozporządzenie wyszło dnia 27. lutego r. b. jest tylko wyrazem opinii referenta, nie zaś całego gremium Wydziału, gdyż na intymacie nie ma podpisu zwykłego: „Z Rady Wydziału krajowego,“ lecz jest podpisany tylko p. W. Podlewski.

Przy głosowaniu wniosek p. Stadnickiego upadł, a uchwalono wnioski Wydziału Związku.

P. Dr. Skałkowski oznajmia, iż składa mandat zastępcy Patrona, aby nie krępować, zatrzymaniem go, swobody w mających się dokonać wyborach.

Przystąpiono do wyboru 4 członków Wydziału Związku. Na skrutatorów powołał przewodniczący pp. Jaworowski, Stańnicki i Zbrożka. Głosowanie odbyło się kartkami. Na 37 głosów otrzymali absolutną większość i wybrani zostali: pp. Dr. Goldmann, Dr. Mały, Romanowicz i Dr. Zbyszewski.

Następnie uskuteczono wybór 2 zastępców członków Wydziału, którymi przy 38 głosach wybrani zostali absolutną większością pp. Bułharyn i Dr. Krowczyński.

Z porządku przedłożył p. Zbrożek sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Wydziałowi Związku za zbadane rachunki absolutorium i ażeby na przyszłość zamykano rachunki Związku z końcem każdego roku słonecznego, a nie jak dotąd bywało z każdym walnym dorocznym zgromadzeniem Związku.

P. Dr. Zgórski czyni poprawkę, aby roczne rachunki Związku były w czasopiśmie „Związek“ drukowane.

Wnioski komisji z przyjętą przez tęże poprawką Dr. Zgórskiego zostały uchwalone bez rozpraw.

Daliej p. Zbrożek, imieniem komisji rewizyjnej, przedstawia budżet na r. 1881. w sposób następujący: Dochody: 1) Należytości od stowarzyszeń, wedle dotychczasowej modły, 1478 zł. a.; wkładki, w myśl uchwały z d. 8. Września 1878 r., 438 zł. a.; wpisowe 100 zł. a. razem 2016 zł. a. Wydatki: 1) lokal 100 zł. a.; 2) płaca sekretarza 900 zł. a.; 3) płaca woźnego 72 zł. a.; 4) „Związek“ 150 zł. a.; 5) podróże delegatów 300 zł. a.; 6) Roczniki 60 zł. a.; 7) portorya i różne drobne wydatki 200 zł. a.; 8) różne wydatki zwrotne 182 zł. a. razem 1964 zł. a.

P. Terenkoczy wnosi, ażeby z budżetu 300 zł. a., przeznaczone na podróże dla delegatów, użyć na wynajęcie odpowiedniego lokalu na biuro Związku.

P. Dr. Skałkowski sprzeciwia się temu, wykazując konieczność podróży delegatów Związku, zwłaszcza przy zakładaniu stowarzyszeń, co jest jednym z głównych jego celów.

P. Dr. Zgórski nie zgadza się także na wniosek p. Terenkoczego, ale zaleca, aby sprawę odpowiedniego umieszczenia biura Związku wziąć pod rozwagę.

P. Wicherek wnosi, ażeby za życzliwe umieszczenie kancelaryi Związku w biurze lwowskiego Towarzystwa Zaliczkowego zarządowi tegoż wyrazić podziękowanie.

Pp. Mars i Urban przemawiają za tém, aby postarać się o własny lokal na bióro Związku.

Budżet przedłożony uchwalono bez dalszych rozpraw, oraz wniosek następujący Dr. Zgórskiego: Dla Wydziału Związku, a głównie dla Patrona ma być urządzony osobny lokal.

Po małej przerwie posiedzenia obejmuje przewodnictwo p. Biechoński udzielając głosu p. Romanowiczowi, który imieniem Wydziału Związku przedstawia na Patrona p. Dra Skałkowskiego Tadeusza, a na zastępcę Patrona p. Dra Malego Karola.

Przy wyborze kartkami, na 35 głosujących, otrzymał p. Dr. Skałkowski na Patrona 28 głosów a p. Dr. Mały na zastępcę Patrona 26 głosów.

P. Dr. Skałkowski oświadcza, że chce być zastępcą Patrona, jak dotąd, gdyż wedle jego zdania p. Dr. Mały miałby być Patronem, a nie zastępcą tegoż.

Na to p. Dr. Mały oznajmia, że udział w Patronacie jedynie jako zastępca Patrona przyjąć sobie życzy.

Następnie zgadzają się obaj na przyjęcie stanowiska w Patronacie podług dokonanego wyboru.

Skutkiem wybrania p. Dra Malego na zastępcę Patrona przystąpiono do wyboru na jego miejsce jednego członka Wydziału Związku, którym absolutną większością wybrany został p. Dr. Krówczyński. Na miejsce zaś p. Dra Krowczyńskiego wybrano absolutną większością na zastępcę członka Wydziału Związku p. Ziembickiego Gwalberta.

Na skrutatorów przy dokonanych teraz wyborach powołani byli pp. Kukiel, Urban i Zbrożek.

Na wniosek p. Lecha uchwała zgromadzenie wyraz uznania i podziękowania, przez powstanie z miejsc, p. Dr. Zgórskiemu za redagowanie czasopisma „Związek“.

Z porządku czynności przedłożył dr. Skałkowski wniosek Wydziału Związku w sprawie ustanowienia inspektorów okręgowych, który opiewa:

I. Walne zgromadzenie poleca Wydziałowi ustanowienie inspektorów okręgowych, ograniczając się na razie do okręgów c. k. sądów obwodowych. Inspektorów wybierają na lat 3 stowarzyszenia właściwego obwodu przez nadsyłanie głosów na piśmie do Wydziału Związku, któremu przysługuje prawo zatwierdzenia wyboru. II. Obowiązkiem inspektorów będzie: a) zlustrować przynajmniej raz w rok każde stowarzyszenie swojego okręgu i zdać z czynności téj sprawę Patronowi; b) uczynić to samo i częściej na żądanie stowarzyszenia, lub osobne polecenie Patrona; c) udzielać Patronowi żądanych wyjaśnień w sprawach stowarzyszenia swojego okręgu. III. Natomiast inspektor ma prawo żądać od

stowarzyszeń zwrotu kosztów podróży. Patronat nie powinien przedsięwziąć żadnego ważniejszego postanowienia, ani co do założyć się mających, ani też co do istniejących już stowarzyszeń bez wysłuchania opinii właściwego inspektora okręgowego.

P. Stadnicki przemawia przeciw wnioskowi.

P. Urban popiera wniosek.

P. Biechowski wnosi uchylene przedłożonego wniosku a mianowanie i wysyłanie lustratorów pozostawić wyłącznie Patronowi i Wydziałowi Związku.

P. Lang popiera wniosek Wydziału, ze względu na tém większą potrzebę lustratorów w obec mającego się założyć banku dla stowarzyszeń.

P. Dr. Gerstman wnosi, ażeby wybór lustratorów pozostawić zupełnie Wydziałowi Związku.

P. Zbrożek przemawia za utrzymaniem dotychczasowego stanu, w myśl statutu Związku.

P. Romanowicz oświadcza się za wnioskiem Wydziału.

Po przemówieniu referenta, p. Dr. Skałkowskiego, uchwalono wniosek Wydziału bez zmiany.

P. Lang wnosi przyjęcie bez rozpraw przedłożony przez Wydział Związku projekt instrukcyi dla kontroli w stowarzyszeniach pożyczkowych. Instrukcyja ta jest przeważnie oparta na regulaminie lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego. Uchwalono.

P. Dr. Gerstman wnosi, ażeby wszystkie na porządku czynności zgromadzenia umieszczone, a nie załatwione jeszcze sprawy, przekazać Wydziałowi Związku. Nie zgodzono się na to.

P. Terenkoczy, w imieniu stowarzyszenia drohobyckiego, czyni wniosek: Poleca się Patronowi i Wydziałowi Związku, ażeby w celu zaprowadzenia ubezpieczenia na życie członków stowarzyszeń do wysokości zaciągniętej pożyczki, wypracował projekt, zawiązał rokowania z zakładami ubezpieczeń, a nadto zastanowił się nad możliwością załatwienia tego interesu we własnym zakresie.

P. Zienkowski oświadcza, że asekuracyja na życie byłaby dla wielu członków przeszkodą do otrzymania pożyczki, bo wszakże jest wielu członków ułomnych, słabowitych i t. p., których żadna asekuracyja nie przyjmie. Byłby raczej za jaknajogólniejszym wymaganiem ubezpieczenia się od ognia i gradu.

R. Urban czyni wniosek: „Wydział zbada, o ileby należało polecić, ażeby członkowie czynni dyrekeyi stowarzyszeń pożyczkowych starali się o utrzymanie ajencyi asekuracyjnych w swych biurach.“

Tak wniosek p. Terenkoczego, jako też p. Urbana przyjęto.

Na wniosek stanisławowskiego banku zaliczkowego, (referowany przez p. Urbana), uchwalono polecić Wydziałowi i Patronowi, aby uczynili przedstawienie, a wzglę-

dnie wnieśli protest do ministerstwa przeciw rozporządzeniu Namiestnictwa, zakazującemu kasom oszczędności udzielać towarzystwom zaliczkowym kredytu.

Dwa następne wnioski p. Wicherka przekazano Wydziałowi:

I. Zaleca się stowarzyszeniom pożyczkowym, silnie rozwiniętym, w miastach większych się znajdującym, aby się starały o zaprowadzenie oddziałów zastawniczych.

II. Poleca się Wydziałowi, a względnie Patronowi, ażeby wpływali na zakładanie stowarzyszeń produkcyjnych i spożywczych.

Na miejsca przysłego zjazdu delegatów oznaczono Lwów, ze względu na tworzenie się banku stowarzyszeń, mimo życzenia, objawionego przez Towarzystwo drohobyckie i p. Wicherka, ażeby na rok przysły od było się walne zgromadzenie Związku w Cieszynie.

Na tém zakończono obrady o godzinie pół do 5-tój po południu.

Dr. Karol Maly. Jan Lang. Wł. Wacł. Lech.

Spółki zarobkowe i gospodarcze w państwie niemieckim w roku 1879.

Według sprawozdania Patronatu Ogólnego Związku niemieckich spółek zarobkowych i gospodarczych, okazuje się w roku 1879. na polu spółek zarobkowych i gospodarczych postęp, tak pod względem wzrostu ich liczby, jak i pod względem ich wewnętrznego rozwoju. Sprawozdanie Patronatu wylicza 3203 spółek istniejących w Niemczech *) z końcem r. 1879. a mianowicie:

1866	spółek pożyczkowych	przeciw 1841	z końcem r. 1878.
649	" dla różnych ga-		
	łęzi przemysłu	" 635	" " "
642	spółek spożywczych	" 621	" " "
46	spółek budowlanych	" 49	" " "
<hr/>			
3203	spółek	" 3146	" " "

Ogólną liczbę spółek w Niemczech istniejących, przyjmuje Patronat na najmniej 3300 i przypuszcza, wnosząc z cyfr 1125 spółek, których wykazy za r. 1879. posiada, że wszystkie spółki w Niemczech miały w r. 1879.: przeszło milion członków, obrotu przeszło na 2000 milionów marek, własnego kapitału w udziałach i rezerwach przeszło 170—180 milionów marek, a obcych kapitałów przeszło 350—400 milionów marek.

Sprawozdanie Patronatu podaje:

I. Roczne obrachunki 809 spółek pożyczkowych (w r. 1878. zebrał 948 obrachunków), które miały z końcem r. 1879. 459.033 członków (przeciw 480.507

w 948 spółkach w r. 1878.), tak, iż w przecięciu na każdą spółkę podwyższyła się liczba członków z 506 na 510.

Udzielone kredyty wynosiły 1.398,120.830 m. (przeciw 1.456,003.733 m. w 948 spółkach w r. 1878.), co by świadczyło o powiększeniu się obrotu w przecięciu na każdą spółkę i na każdego członka, co atoli głównie stąd pochodzi, iż spółki (około 50), których obrachunków za r. 1879. nie dostaje, mają po większej części bardzo mały obrót. Z powiększonej cyfry kredytów udzielanych w rachunku bieżącym, wnosi sprawozdanie Patronatu na polepszenie się stosunków gospodarczych w niektórych okolicach. Powiększona cyfra pożyczek na hipotekę daje autorowi (Dr. Schulze-Delitzschowi) sprawozdania, powód do wypowiedzenia przestrogi, aby spółki pożyczkowe unikały udzielania kredytu realnego, jako wychodzącego po za naturalny zakres ich działania.

Fundusze obrotowe 809 spółek pożyczkowych stanowił przedewszystkiem własny kapitał, wynoszący u nich z końcem r. 1879. 116.114.050 m. (przeciw 116,735.369 m. z końcem r. 1878, w 948 spółkach), a składający się z 100,996.238 m. udziałów członków (przeciw 102,882.342 m. z końcem r. 1878.) i 15,117.802 m. rezerw (przeciw 13,853.027 m. z końcem r. 1878.). W przecięciu na każdego członka okazuje się dość znaczny przyrost. Znaczniejszym atoli był przyrost obcego kapitału (depozytów, oszczędności, pożyczek z banków), który z końcem r. 1879. wynosił 347,165.475 m. (przeciw 346,595.413 m. z końcem r. 1878. w 948 spółkach). Podaż obcych kapitałów, a mianowicie wkładek krótkoterminowych przewyższała w ogólności zapotrzebowanie. Stosunek procentowy własnego do obcego kapitału wynosił 33.44% (przeciw 33.68% z końcem r. 1878.), pogorszył się zatem o 0.24% w stosunku do roku poprzedzającego.

Stan efektów, w posiadaniu spółek będących, podniósł się z końcem r. 1879. w porównaniu z końcem r. 1878. o 2½ miliona marek, co w znacznej części zawdzięcza się podwyższonemu kursowi papierów wartościowych. Sprawozdanie Patronatu ubolewa, że wiele spółek nie odstawia zysku osiągniętego na kursie remanentu efektów, jako rezerwę na różnicę kursu, lecz bierze go do zysku podzielonego i używa go na powiększenie dywidendy.

Brutto-zysk r. 1879. wynosił 6.33% kapitału obrotowego z końcem r. 1879., podczas gdy w r. 1878. dał 6.57% kapitału obrotowego z końca r. 1878. To obniżenie się w r. 1879. tłumaczy się w części niską stopą procentową od udzielanych pożyczek w spółkach. Powyższy stosunek procentowy nie daje atoli dokładnego obrazu zyskowności obrotów, gdyż nie kapitał obrotowy z końca roku lecz przeciętny kapitał obrotowy w ciągu roku może jedynie służyć za podstawę do dotyczącego obliczenia.

Czysty zysk za r. 1879. wynosił 1.79% kapitału obrotowego z końca roku, podczas gdy czysty zysk r. 1879. wynosił trochę więcej, bo 1.86%. W odniesieniu do zysku

*) W tej liczbie mieści się także kilkadziesiąt spółek polskich w dzielnicy pruskiej.

brutto był stosunek czystego zysku w r. z. mniej korzystny, bo 27.3% przeciw 28.3% w r. 1878.

Przyczyna tego leży w stratach, które w r. 1879. były o 410.000 m. wyższe, niż w r. 1878., lecz w większej części z dochodów rocznych pokryte zostały, a tylko w kilku przypadkach koniecznym było odpisanie strat od udziałów. W przecieciu przypada strat na jednego członka od 1872. do 1879. r. : 0.63 m., 3.48 m., 1.80 m., 3.49 m. 2.89 m., 3.38 m., 2.74 m. i 3.80 m., podczas gdy w tychże samych latach przypadła 1 m. straty na 5000 m., 1000 m., 1111¹/₂ m., 1250 m., 976 m., 1102 m. i 799 m. udzielonego kredytu. Rok ubiegły był zatem pomiędzy temi 7 latami najniekorzystniejszy. Zważyć jednak należy, że na wyższą stosunkowo cyfrę strat roku ubiegłego wpłynęła strata „Bremer-Gewerbe-Bank“, wynosząca 400.000 m., a pochodząca z dawnych lat, lecz dopiero w r. z. odpisana.

Na cele oświaty i inne cele ogólnego dobra (np. na Górno-Ślązaków, głodem dotkniętych), przeznaczyły spółki w r. z. z czystego zysku razem 43.128 m. (przeciw 28.111 m. w r. 1878). Przewodzą pod tym względem spółki szlezwicko-holsztyńskie

Do konkursu podało się w ciągu roku ubiegłego 5 spółek, a powodem ich upadku było — jak zawsze — zaniedbanie prawideł dobrego prowadzenia interesu. Nadto 24 spółek poddały się likwidacyi, a brak kontroli nad zarządkiem był główną przyczyną ich niepowodzenia.

Statystyka członków według zawodów dokonana jest na 747 spółkach, liczących z końcem r. 1879. 366.619 członków. Najliczniej zastąpieni są w nich samodzielni rękodzielnicy z 31.9%, po nich następują samodzielni rolnicy z 23.1% (85.031 członków). „Robotników“, czyli osób niesamodzielnie z pracy rąk żyjących (robotników i pomocników w różnych przedsiębiorstwach, jako to rolnych, fabrycznych, kolejowych i t. p., dalej czeladników rzemieślniczych, służby wszelkiego rodzaju, tak przy urzędach i instytucjach publicznych, jako i w domach prywatnych) było w spółkach w r. z. 10.5% (38.799 członków).

II. O spółkach dla różnych gałęzi przemysłu nie wiele Patronat zebrał materiału.

Od spółek surowcowych podaje sprawozdania tylko 18 przemysłowych (na 152 znanych) i 4 rolniczych (na 64 znanych).

Spółek w celu wspólnego zakupu i wypożyczenia członkom narzędzi rolniczych (Werkgenossenschaften) istniało w r. 1879. 140, lecz nie dostaje o nich Patronatowi bliższych wiadomości.

Na 55 spółek magazynowych otrzymał Patronat tylko od jednej roczne sprawozdanie.

O spółkach produkcyjnych wyraża się Patronat, że takowe ciępią wiele pod wpływem niekorzystnych stosunków gospodarczych, że jednak prosperują nieźle — i służą za dowód, jak pomyślne rezultaty mogą na tej drodze

dzielni pracownicy osiągnąć. Sprawozdania miał Patronat od 9 przemysłowych spółek produkcyjnych (na 130) i od 2 rolniczych (na 72).

III. 191 spółek spożywczych, których sprawozdania Patronat posiadał, miały 130.777 członków. Sprzedaż towarów wynosiła u nich w r. 1879. razem 28,792.788 m., o 170.000 m. więcej niż w 202 spółkach w r. 1878. Udziały wynosiły z końcem 1879. r. 3,204.677 m. (przeciw 2,927.619 m. w 202 spółkach z końcem r. 1878.), rezerwy 954.723 m. (przeciw 852.695 m. z końcem 1878.) kapitał własny podniósł się zatem bardzo znacznie i pozwolił ograniczyć korzystanie z obcych kapitałów: wypożyczenia wynosiły 2,476.502 m. (około 350.000 m. mniej niż z końcem r. 1878.), długi za towary 722.390 m. (około 60.000 m. mniej niż w końcu r. 1878.). Zasada sprzedawania za gotówkę bywa coraz surowiej przeprowadzana; zaległości za towary dane na kredyt wynosiły z końcem r. 1879. u 46 spółek tylko 99.320 m. (przeciw 164.703 m. u 51 spółek w r. 1878.). Spółki spożywcze liczą najwięcej bo 48.9% (43.684) członków z klasy niesamodzielnych „robotników“, po nich następują samodzielni rękodzielnicy z 17.4%, dalej lekarze, nauczyciele, urzędnicy itd. z 11.9%

IV. Spółek budowlanych pozostało z końcem roku 1879. 46. Trzy likwidowały, z których jedna z bardzo znacznymi stratami. Żadna nowa nie powstała. Ponieważ potrzeba pomieszczeń w miastach została w ostatnich latach aż do zbytku zaspokojona, przeto po większej części ograniczają spółki budowlane swą czynność na wynajmowaniu mieszkań w domach jeszcze niesprzedanych. Główną trudność dla spółek tej kategorii stanowi pozyskanie dostatecznego niewypowiedzianego kapitału, któryby bez niebezpieczeństwa dla stowarzyszenia na gruntach i budynkach lokować można.

Do Ogólnego Związku niemieckich spółek zarobkowych i gospodarczych należało w r. 1879. około 1100 spółek. Liczba ta nie zmieniła się w porównaniu z r. 1878. Podzwiązków (i związków krajowych) liczy Ogólny Związek 32. Na czele Ogólnego Związku stoi jako Patron dr. Schulze-Delitzsch w Poczdamie. Celom Ogólnego Związku służą: jako organ dziennikarski: „Blätter für Genossenschaftswesen“, tygodnik wydawany przez Schulze-Delitzscha wspólnie z Parisiusem i drem Schneiderem, a wychodzący w Lipsku; jako centralna instytucja kredytowa dla spółek: „Deutsche Genossenschaftsbank von Sörgel, Parisius & Comp. in Berlin“, towarzystwo komandytowe na akcje, założone przez połączone spółki w r. 1864., a mające obecnie 9 milionów marek kapitału akcyjnego; w r. 1871. utworzono komandytę tego banku w Frankfurcie n. M. w celu pośredniczenia w interesach spółek południowo-niemieckich.

KORESPONDENCYA.

Do Szanownej Redakcyi czasopisma „Związek“
we Lwowie.

W sprawie Towarzystwa zaliczkowego z nieogr. poręką w Krakowie, zwrócono moją uwagę na artykuł w numerze 18. „Związku“ z d. 22. września b. r., w którym korespondent z Krakowa, opisujący przebieg Walnego Zgromadzenia (z powodu wytoczonego dyrektorowi stałemu aktu oskarżenia), odbytego pod mojem przewodnictwem, powiada na wstępie:

„Przewodniczący w myśl porządku dziennego w obszernym wywodzie, zdał sprawę z całego przebiegu okoliczności, towarzyszących aresztowaniu członka Dyrekcji Kicińskiego, z którego się okazuje: że p. Kiciński — jeżeli „popełnił jakie usterki i przekroczenia — to nie odnoszą się one do czasu urzędowania obecnej Rady nadzorczej, ale do epoki, w której Towarzystwo zaliczkowe fungowało przy Dyrekcji Tow. Wzajemnych ubezpieczeń, a w którymto czasie p. Kiciński pełnił obowiązki kasjera towarzystwa“.

Gdy przytoczony właśnie co ustęp mógłby nasunąć mniemanie, jakoby czyny zarzucane p. Kicińskiemu odnosiły się li do czasu, kiedy był kasjerem Towarzystwa zaliczkowego przy boku Dyrekcji Tow. Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, co nie zgadzałoby się z rzeczywistością i mieściłoby tę niedokładność, że wedle aktu oskarżenia, którego ustępy szczegółowo podałem do wiadomości Walnego zgromadzenia, jedne usterki odnoszą się do czasu owego kasjerstwa, inne zaś do czasu, kiedy p. Kiciński, już jako stały Dyrektor Towarzystwa zaliczkowego — ale nie pod Dyrekcją Towarzystwa ubezpieczeń — i nie pod obecną Radą nadzorczą i jej przewodniczącym — ale za dawniejszych Rad nadzorczych fungował, przeto upraszam Szanowną Redakcyą uprzejmie o sprostowanie tej okoliczności, a względnie o umieszczenie niniejszej korespondencji, iżby się nie zdawało, że przemowa przewodniczącego zawierała jakieś zarzuty przeciw Towarzystwu, pod którego bokiem p. Kiciński jako kasjer fungował; podawała ona bowiem proste fakta w porządku, w jakim je zarzucał akt oskarżenia i epokę, do której się odnoszą, bez ujmy dla kogokolwiek; a dodała jedynie to, że od r. 1875. a względnie 1877. akt oskarżenia nie wykazuje żadnych zarzutów przeciw Dyrektorowi stałemu; w szczególności za obecnej Rady nadzorczej i podpisanego przewodniczącego (1878. do sierpnia 1880. włącznie).

W Krakowie, dnia 23. października 1880.

Dr. Weigel.

Ruch stowarzyszeń.

Bankiet na cześć delegatów Związku odbył się po Zjeździe dnia 1. b. m. wieczorem w hotelu angielskim. Po zaciętej dwudniowej walce, w przyjacielskiem kole zapo-

mniano waśni, w najlepszej myśli i dla dobra spółek podjętej i prowadzonej — a przy skromnej wieczerzy serdeczne toasty pogodziły wszystkich. Szczególnie przyczynił się do tego więrszowany toast końcowy T. Romanowicza, który podajemy tu w całości:

„Przez dwie doby — Panowie! — zacięte wrą boje;
Ten swoje — ten chce znowu przeforsować swoje —
A jak między Polonią nazbyt często bywa,
Wre rozprawa gorąca, nawet kłótnia żywa.
Jeden okręgowego chce mieć lustratora —
Drugi woli, by Patron dał nam inspektora —
A że mowa biurowa w tytuły bogata,
Więc trzeci, zamiast tamtych chce mieć — delegata.
Jeden znów sławi wdzięki pięknej komandyty,
Drugi kartki wkładkowej wielbi powab skryty,
A im większe w swój lubiej upatruje wdzięki,
Tém sroższe lecą ciosy z przeciwnika ręki.
Czasem jednak na chwilę stygną ich zapały,
Gdy się zbliża wróg wspólny, wróg zapamiętały —
Komandyta drży przed nim — drży kartka wkładkowa,
Bo wróg to ciężki, srogi: kwestya podatkowa.
Więc jak niegdyś Horeszki razem z Soplicami
Zapomniawszy urazy szli w bój z Moskałami,
Tak z Lechem Zgórski, wspólne zawarłszy sojusze,
Z podatkowych pijawek chcą wycisnąć dusze.
A gdy się nad podatkiem napastwią do syta,
Znowu z kartką wkładkową walczy komandyta —
Aż Urban albo Zbrożek, obliczywszy głosy
Tryumf strony zwycięskiej wznosi pod niebiosa!
I raz jeszcze się hufce przeciwne ścięrały,
Kiedy przyszło wybierać wodzów na rok cały.
Aż wreszcie po dwudniowej rozprawie i boju
Wszyscyśmy się tu w zgodzie zeszli i pokoju,
I jutro tak, jak zawsze — serdeczni rodacy —
W jednym zwartym szeregu staniemy do pracy.
Bo nie minęły czasy, i nie miną pono,
Gdy wszystko szło w niepamięć pro publico bono!
Więc czy kartka wkładkowa, czy tam komandyta:
Kochajmy się! — i kwita.

Wydział Związku odbył w dniach 4., 11. i 18. b. m. trzy z rzędu posiedzenia. Obecni na nich byli wszyscy funkcjonariusze, oprócz dra P. Grossa. Prezesem Wydziału wybrany dr. Wiktor Zbyszewski, zastępcą p. Antoni Żabicki. Uchwalono, że Patronat obowiązany jest przedkładać na każdym posiedzeniu Wydziałowi na podstawie protokołu podawczego wszystkie, od ostatniego posiedzenia załatwione sprawy, dalej że inicjatywa do zakładania nowych towarzystw i postanowienia co do przyjmowania towarzystw do Związku w przyszłości nastąpić może tylko na mocy uchwały, powziętej na pełnem posiedzeniu Wydziału Związku. Przyjęto do Związku Towarzystwo zaliczkowe „Praca i oszczędność“ w Jordanowie. — Upoważniono Patronat do poczynienia starań o założenie nowych towarzystw zaliczkowych w Tarnopolu i Krynicy. — W sprawie przyjęcia do Związku Towarzystwa kredyt. miejskiego w Sieniawie zażądano poprzedz przedłożenia statutu tegoż Towarzystwa. — Ustanowiono na razie następujące okręgi dla towarzystw: 1. krakowski, 2. nowo-sądecki, 3. tarnowski, 4. rzeszowsko-przemyski,

5. lwowski, do którego dołączono Towarzystwo Gliniany i Bóbrka, 6. samborski, 7. stanisławowsko - kołomyjski, do którego dołączono Towarzystwo Kałusz i 8. złoczowsko - tarnopolski. Polecono Patronowi rozpisanie wyborów lustratorów okręgowych według tego podziału z terminem do 1. stycznia 1881.

Najważniejszą sprawą narad Wydziału na tych trzech posiedzeniach była założyć się mająca komandyta, jako zakład centralny dla stowarzyszeń. Statut dla takiego zakładu został ostatecznie ułożony i Patron ma go rozesłać towarzystwom z zaproszeniem, aby jako cisi spółnicy (komandytyści) przystąpili do projektowanego zakładu i najpóźniej do 31. grudnia b. r. złożyli na ręce Patrona deklarowane udziały w gotówce. Jako dyrektywę uchwalono, iż do zakładu przyjmować się będzie tylko do Związku należące towarzystwa. Zarazem podał Wydział Patronowi nazwiska dwudziestu kilku obywateli, do których ma się udać z zaproszeniem, aby jako jawni spółnicy (firmanci) do zakładu przystąpili — o dostarczenie dalszych nazwisk postarać się mają stowarzyszenia same. Zakład, którego statut w następnym podamy numerze, nosić ma firmę: „Związkowy Zakład eskontowy dla stowarzyszeń“. Udziały dla jawnych spółników ustanowiono na 1000 zł. — dla cichych na 300 zł. Ilość tychże w obu wypadkach ograniczono do 10. Jawnym spółnikiem może być tylko osoba prywatna, komandytystą tylko stowarzyszenie. Dyrekcją (z 3 członków) wybierają jawni spółnicy, Radę zawiadowczą (z 7 członków i Patrona, jako prezesa) komandytyści. Zakład rozpocznie czynności, skoro na udziały wpłaconych będzie 50.000 zł.

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie Na posiedzeniu Rady zawiadowczej dnia 9. b. m. przedstawił dr. Zgórski następujący wniosek:

„Celem rozszerzenia zakresu działania Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie

zaprowadzi się osobny oddział zastawniczy na walory.

Kredyt w tym dziale przystępny będzie i dla nieczłonków Towarzystwa a udzielać się go będzie tylko w rachunku bieżącym.

Wysokość kredytu na poszczególne gatunki walorów i oznaczenie walorów, które w lombard przyjmować się będzie, pozostawia się Radzie zawiadowczej.

Stopę procentową ustanawia się o 1% wyższą nad stopę procentową od wkładek oszczędności, tytułem zwrotu kosztów administracji pobierać się będzie 1/100 od obrotu w rozchodzie.

Dla działu tego wystara się o osobną koncesyą c. k. Rządu.

Dział ten dotuje się na razie kwotą 50 000 zł.

Potrzebnych dalszych funduszków udzielać będzie temu działowi kasa ogólna Towarzystwa tytułem zaliczek w Conto Courrente.

Od dotacyi stałej i zaliczek opłacać będzie dział ten ogólnemu rachunkowi Towarzystwa taki %, jaki Towarzystwo opłaca od wkładek oszczędności.

Bilans działu tego osobno zamykać się będzie — wszelkie koszta administracyi, stępli, podatków i t. p. opłacać będzie ten dział ze swoich dochodów, a nadto ze zysku 10% odkładać na rezerwę, która z czasem wyrównać ma dotacyi Towarzystwa i w miarę przychodu wpływać będzie do ogólnej kasy Towarzystwa; a resztę czystego zysku z tego działu przyłączać się będzie do ogólnych zysków Towarzystwa.

Celem przysporzenia funduszków Tow. dla tego działu: wydawać będzie Towarzystwo obok ksząceczek oszczędności karty oszczędności według załączonego*) wzoru.

Towarzystwo wystara się o domicile dla tych kart w towarzystwach główniejszych miast kraju, na podstawie uprzedniego a według umowy oprocentowanego (zawsze jednak z zyskiem przynajmniej 1%) pokrycia gotówkowego ze strony Towarzystwa naszego.“

Dla zbadania tego wniosku wybrała Rada osobną komisją, złożoną z 3 członków Rady, 3 dyrektorów i syndyka Towarzystwa.

Towarzystwo zaliczkowe w Stryju. W miejsce s. p. Fr. Lachnera wybrano dyrektorem Towarzystwa p. Antoniego Göttingera.

Stowarzyszenie pożyczkowe „Praca i oszczędność“ w Jordanowie z nieograniczoną poręką w sądzie zapisane, założonem zostało 16. października b. r.

W Tarnopolu za inicjatywą delegata Związku p. Władysława Lecha zawiązał się Komitet mający przyprawić założenie stowarzyszenia zaliczkowego. Komitet ten stanowią adwokaci pp. dr. Stanisław Glogier, dr. Alfred Kwiatkowski, dr. Henryk Max i dr. Klemens Żywicki; dr. Rościśław Piątkiewicz c. k. notaryusz i Karol Niementowski, profesor seminarium nauczycielskiego.

Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie zostało wpisaniem do rejestru stowarzyszeń, na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 3. listopada 1880 l. 12.798.

Pierwszy wypadek rozwiązania stowarzyszenia przez władze polityczne w Austrii. W r. 1878. założono w Wiedniu stowarzyszenie pod firmą „Conservator“, stow. zarejestr. dla ochrony handlowych i zarobkowych interesów z ograniczoną poręką, — którego celem było ściąganie zaległości od dłużników i prawne zastępywanie członków w obec c. k. sądów. Działalność ta miała, jak zapewniano, odbywać się bez kosztów, i tylko za pewną prowizyą.

Przed kilku miesiącami skazanym został dyrektor stowarzyszenia tego, uchwałą wiedeńskiego c. k. sądu krajowego na karę pieniężną za przekroczenie §. 88. ustawy

*) Patrz „Związek“ str. 156. z r. b.

z 9. kwietnia 1873. przez zastępywanie także i nieczłonków w obec sądów.

Na mocy powyższego, prawomocnego, wyroku sądowego i §§. 37. i 38. powołanej ustawy — zarządziło niższo-austriackie Namiestnictwo reskryptem z dnia 24. sierpnia 1880 r. l. 28.800 rozwiązanie stowarzyszenia. Wniesiony przez zarząd stowarzyszenia rekurs do Ministerstwa spraw wewnętrznych, został odrzucony, skutkiem czego wpisano pod dniem 5. b. m. do rejestrów stowarzyszeń uchwałę, rozwiązującą towarzystwo.

Pierwszy ten wypadek wkroczenia władzy politycznej w atrybucye ustawodawczo jęj przysługujące, zasługuje — zdaniem wiedeńskiego „Genossenschaft“ — na uznanie, tém bardziej, że stowarzyszenie o które tu chodzi, nawet wa runków bytu nieposiadało.

Kasa zaliczkowa w Gródku jest jedyném towarzystwem, od którego nie mogliśmy otrzymać dat do VI. Rocznika. Celem pozyskania tych dat, jeździł autor Rocznika osobiście do Gródka i przekonał się, że w towarzystwie tém rachunki zamykają się tylko raz na rok i to w dieście miesięcy po skończonym roku, że np. w roku bieżącym w sierpniu nie była jeszcze zesumowana księga likwidacyjna za grudzień z. r. i że w końcu p. kasyer, który zarazem jest sekretarzem Rady powiatowej, sam jeden ma klucz od kasy, sam jeden przystęp do ksiązek Towarzystwa, a gdy wyjedzie z Gródka, o czém sami przekonaliśmy się, zabiera klucze od kasy i ksiązek, pozostali zaś członkowie Dyrekcyi nie mają najmniejszego pojęcia o stanie interesów Towarzystwa. Takie oddanie w jedne ręce wszystkich spraw i interesów Towarzystwa za zwyczaj złe dla Towarzystwa miewa skutki, a zbyt spóźnione składanie rachunków zwykło mieć najczęściój źródło w rzeczywistych nieporządkach w kasie. Zwracamy też z tego powodu uwagę na tę okoliczność p. Edwarda Weismanna, marszałka powiatowego i zarazem prezesa Rady nadzorczej Towarzystwa gródeckiego. Władzę zaś polityczną wzywamy do ściślejszego przestrzegania postanowienia §. 35. ustawy z 9 kwietnia 1873. wobec tamtejszego towarzystwa, gdyż w interesie naszym wspólnym leży, aby przez zaniedbywanie kontroli, ustawą wskazanęj, nie ułatwiać ukrywania możliwych nadużyć.

Ogłaszanie rachunków miesięcznych. Swego czasu zażądał Austro-węgierski Bank, aby towarzystwa, korzystające z kredytu w tymże Banku, ogłaszały w „Genossenschaft“ swoje rachunki miesięczne. Zarząd lwowskiej filii, zwrócił jednak uwagę centralnego Zarządu Banku, że istnieje organ towarzystw galicyjskich „Związek“, w którym rachunki swe miesięczne ogłaszają, co jest nawet właściwszém, gdyż ogłaszane w „Związku“ rachunki łatwiej dostają się do wiadomości publicznej w Galicyi, niż w „Genossenschaft“, mało w Galicyi czytane. Skutkiem tego Dyrekcyja austro-węgierskiego Banku zgodziła się na ogłaszanie rachunków miesięcznych w „Związku“ i poleciła filiom swoim w Galicyi zaprenumerowanie tego pisma. Tymczasem towarzystwa żydowskie w Sieniawie, oba w Stanisławowie i Tarnowie, dalej oba towarzystwa zaliczkowe w Krakowie, Brzesku i Limanowej, ogłaszają pilnie w „Genossenschaft“ swoje rachunki. Towarzystwa żydowskie wi-

docznie szukają „wyższej kultury“ w „Genossenschaft“, towarzystwa krakowskie wołają w niemieckich pismach, niż we lwowskich ogłaszać swoje rachunki, a towarzystwo limanowskie, ogłaszając rachunki w piśmie niemieckiem, widocznie ma nadzieję zachęcić przez to znaczniejsze kapitały, aby szukały lokacyi w naszych towarzystwach.

O zjeździe w Komottau dnia 10. do 12. z. m. austriackich stowarzyszeń niemieckich, nie można żadnych zaczerpnąć wiadomości, gdyż „Genossenschaft“ nie ogłosiła dotąd protokołów Zgromadzeń.

O zjeździe czeskich spółek dotąd delegat naszego Związku nie nadesłał sprawozdania.

Sejmik Związku spółek zarobkowych odbędzie się dnia 23. i 24. listopada 1880. w sali p. Gąsiorowskiego w Kościanie, na który szanownych Delegatów, członków i przyjaciół Spółek uprzejmie zapraszamy. Środa, dnia 8. listopada 1880. Patron spółek zarobkowych. Porządek dzienny: I. Dnia 23. listopada we wtorek o g. 6. wieczorem. 1. Zebranie wszystkich uczestników w sali p. Gąsiorowskiego i zagajenie sejmiku przez prezesa komitetu Związku. 2. Sprawdzenie mandatów delegowanych przez komitet. 3. Ukonstytuowanie bióra przez wybór marszałka, zastępcy jego i dwóch sekretarzy. 4. Przedłożenie i przyjęcie porządku dziennego. 5. Wyznaczenie komisji i to: a) komisji prawniczej (11., 12., 13.) b) komisji administracyjnej (14. 17.), c) komisji finansowej (15. 16.). 6. Wykład dra Rzepnikowskiego „o spółkach wedle systemu Raiffeisena“. (Następują obrady w pojedynczych komisjach). II. Dnia 24. listopada w środę o g. 9. rano. 7. Przeczytanie rezolucyi ostatniego sejmiku. 8. Sprawozdanie Patrona z czynności Związku za r. 1879. 9. Sprawozdanie podskarbiego z kasy Związku i ew. pokwitowanie na wniosek komisji rewizyjnej. 10. Referaty delegatów o rozwoju Spółek przez nich reprezentowanych, w ubiegłym i bieżącym roku. 11. Na co się narażają spółki i zarządy, nieprzestrzegając dokładnie przepisów §§. 23. i 25. prawa z d. 4. lipca 1868? 12. Czy można się z góry na wekslu poddać sądowi okręgowemu w sprawach nad 300 m.? 13. Czy Spółki podpadają mogą prawu o lichwie. 14. O skutecznym sposobie ściągania zaległych wkładek. 15. O najwłaściwszym sposobie wynagradzania członków zarządu. 16. O sposobie ułatwienia patronatowi rewizyi spółek. 17. W jakich wypadkach powinna spółka przyjąć płatnego urzędnika? 18. Wybór członków komitetu w miejsce ustępujących. 19. Ustanowienie miejsca przyszłego sejmiku. 20. Wnioski delegatów.

OGŁOSZENIA.

VI. ROCZNIK

stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych za rok 1879.

opuscił prasę i rozesłany został według zamówienia. Możliwe reklamacye uwzględnią się tylko do końca b. miesiąca.

Dnia 8. b. m. nie wydaliśmy „Związku“, gdyż p. sekretarz VI. Walnego Zgromadzenia nie dostarczył nam na czas protokołów. Obecny Nr. wydajemy, jako podwójny, w dwóch arkuszach druku.